

Robert *MINIAK*

(Łódź)

NACECHOWANIE EKSPRESYWNE W NAZWISKACH ŁÓDZIAN

W wielu, szczególnie historycznych, opracowaniach na temat osobowych nazw własnych przeważa teoria, że współczesne nazwiska poprzez swoją skostniałą budowę i odniesienia do pojedynczych desygnatów pełnią funkcję oznaczającą a nie określającą i badanie semantyki antroponimów jest nieporozumieniem. Taki pogląd wyrastał z założenia, że skoro proces kształtowania się nazwisk w Polsce trwał do przełomu XVIII i XIX w. to dzisiaj trudno doszukiwać się – innych niż umowne – powiązań między współczesnym nosicielem a noszonym przez niego mianem, gdyż ich po prostu nie ma. Rzeczywiście, z punktu widzenia badacza języka jest to teza słuszna. Jednakże, wnikając w tę problematykę nieco głębiej, można dojść do wniosku, że sprawa wcale nie jest taka oczywista. Widać to najlepiej na przykładzie nazwisk odapelatywnych. W momencie kreacji każdego przezwiska będącego podstawą dla późniejszych przydomków i nazwisk, istniał określony kontekst psychosytuacyjny, który warunkował tworzenie takiej a nie innej formy. Jej znaczenie i struktura przede wszystkim określały człowieka pełniąc jednocześnie funkcję oznaczającą. W miarę jak jednolite miano zaczęło utożsamiać także z kolejnymi członkami rodziny pierwotnego nosiciela, nabierało ono cech nazwiska, czyli funkcja i forma zaistniały przed warstwą znaczeniową. I tak jest do dzisiaj. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zdecydowana większość historycznych czy współcześnie tworzonych przezwisk z racji swego charakteru jest nacechowana ekspresywnie i to najczęściej negatywnie. Ponieważ zaś tego typu przykłady stanowią podstawę wielu dzisiejszych osobowych nazw własnych, pytanie o stosunek nosiciela do znaczenia noczonego miana jest jak najbardziej na miejscu. O tym, że poruszony problem jest aktualny świadczą przypadki zmiany nazwisk i imion uważanych przez użytkowników za obraźliwe czy ośmieszające. Współczesne prawo polskie dopuszcza taką możliwość pod warunkiem, że zainteresowany

osobiście złoży we właściwym urzędzie pisemny wniosek uzasadniający jego decyzję. Kwestię tę regulują odpowiednie ustawy¹.

Celem tego artykułu jest ukazanie mechanizmów decydujących o istnieniu nacechowania ekspresywnego we współczesnych osobowych nazwach własnych, którego skutkiem są powojenne zmiany nazwisk. Dla potrzeb tego opracowania przeanalizowałem wnioski z lat 1959–1993 zebrane w terenowych oddziałach administracji państwowej, tj. Referatach do Spraw Obywatelskich dla łódzkich dzielnic: Śródmieście, Bałuty, Górna, Polesie oraz w Centralnym Archiwum Miasta Łodzi. Łącznie przestudiowałem kilkanaście tysięcy podań, z czego wybrałem do analizy 462 nazwy własne w 603 egzemplifikacjach. Jest to materiał w pełni reprezentatywny, gdyż dalszy jego rozwój prowadzi do nieproporcjonalnego przyrostu ilościowego w stosunku do niewielkiej zmiany jakościowej. Wybierałem tylko te wnioski, których motywacje świadczyły o zmianie nazwiska uważanego przez nosiciela za ośmieszające, wulgarne, nie licujące z godnością człowieka, uciążliwe z powodów brzmieniowych lub skojarzeniowych. Jedynym kwalifikatorem przydatności przykładu było jednoznaczne, subiektywne stwierdzenie wnioskodawcy. Oczywiście z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że materiał ilustruje przede wszystkim te formy, których nacechowanie ekspresywne jest wyraźnie ujemne. Wynika to z faktu, że zmieniane są nazwiska, których używanie bywa dla nosiciela przykre ze względu na negatywne reakcje społeczne.

Podczas analizy wszystkie przykłady dzielę na trzy grupy: rodzime, obce i niejasne. Wśród nazwisk rodzimych wyróżniam takie, w których można zaobserwować elementy nazw własnych i apelatywów. W grupie nazwisk odapelatywnych wyszczególniam najczęściej spotykane rodzaje podstaw semantycznych. Muszę zaznaczyć, że nie oddzielam form równych apelatywom od derywatów odapelatywnych. Nie rozróżniam także struktur prostych, jak i derywowanych na gruncie apelatywnym. Ze względu na charakter tego artykułu i omawiany problem taki podział uznałem za nieistotny.

Wśród nazwisk rodzimych z podstawą proprialną można znaleźć formy, które w świadomości społecznej tradycyjnie są nacechowane negatywnie, jak: *Judasz* czy *Fryc*. Zdarzają się też przypadki, kiedy osoba nosząca nazwisko odimienne kojarzy je na zasadzie podobieństwa brzmieniowego z określonym desygnatem np: *Stanik* – ap. stanik ‘część damskiej bielizny’, *Paś* – ap. Paź ‘pacholek, sługa’, *Pietruszka* – ap. pietruszka ‘nazwa warzywa’. Są to często pojawiające się przykłady tzw. etymologii ludowej². Obserwując je warto podkreślić fakt, że dzisiejszy użytkownik języka polskiego zauważa

¹ Ustawa o zmianie imion i nazwisk (DzU. z 1956 r., nr 56, poz. 254). Weszła ona w życie 30 listopada 1956 r. i obowiązuje do dzisiaj, z tym że od 18 maja 1964 r. w brzmieniu znówelizowanym ustawą z 11 grudnia 1963 (DzU z 1963 r., nr 59, poz. 328).

² Por. W. Cienkowski, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972.

jedynie synchroniczne stosunki brzmieniowe między noszonym mianem a znanymi sobie apelatywami. Nazwiska odetniczne reprezentowane są czterema przykładami: *Cygan*, *Rusek*, *Turek* i *Żydek*. Zarówno z historycznego, jak i dzisiejszego punktu widzenia tak nazwani reprezentanci wymienionych narodowości czy grup etnicznych nie byli darzeni przez otoczenie sympatią, czego dowody można znaleźć w przysłowiach, powiedzeniach czy dowcipach językowych. Inne przykłady zmienianych antroponimów: *Bolek*, *Frania*, *Klara*, *Maciół* (n.o. Maciej), *Marusia*, *Matuszak* (n.o. Mateusz), *Moskwa*, *Wawro* (n.o. Wawrzyniec).

Antroponimy z podstawą proprią stanowią niewielki (ok. 7%) fragment materiału. Muszę jednak zastrzec, że uwzględniłem tylko te wnioski, które wskazywały jednoznacznie na negatywny stosunek wnioskodawcy do noszonego nazwiska ze względu na jego ośmieszające lub obraźliwe brzmienie. Pomiąłem zaś dopuszczane przez ustawę przypadki, kiedy chęć zmiany motywowano jedynie podobieństwem noszonego miana do formy imienia.

W tym miejscu chciałbym zasygnalizować problem, który ze względu na swoją specyfikę wymaga odrębnego opracowania. Mam na myśli niechęć współczesnych do używania pewnych imion, co niekiedy wyraża się poprzez ich zmianę. Jest to dość złożony proces socjolingwistyczny związany z faktem deprecjacji niektórych form, i to zarówno na skutek wydarzeń historyczno-politycznych (*Adolf*), jak i zmieniających się stosunków społecznych (*Antoni*, *Bartek*). Zdarza się też niekiedy, że przyczyną zmiany jest apelatywizacja konkretnych imion, które w rezultacie nabierają cech ekspresywnych (*Alfons*)³. Jednakże decydujący wpływ na pojawienie się nowych określeń i zanikanie starych ma swoista moda językowa. Samo zjawisko jest niezmiernie ciekawe i jak wspomniałem, chciałbym omówić je szerzej przy innej okazji.

Przechodząc do nazwisk rodzimych z podstawą apelatywną warto zauważyć, że są one najczęstszym przedmiotem zmiany (ok. 83%). Wśród nich dużą grupę tworzą formy, których podstawa apelatywna należy do określeń związanych z ciałem, lub nazywa cechą fizyczną charakteryzującą wygląd pierwotnego nosiciela. Mam tu na myśli zarówno nazwiska, których struktura znaczeniowa określa ogólne cechy fizyczne np: *Cudak*, *Dziad*, *Dziadak*, *Golec*, *Samiec*, jak i antroponimy bezpośrednio związane z ciałem – tzw. anatomiczne. Oto kilkanaście przykładów: *Brzuś*, *Czupryn*, *Cyckowski*, *Dupa*, *Fiutek*, *Flak*, *Gnat*, *Kiszko*, *Koltun*, *Kutas*, *Kutasek*, *Kutasik*, *Parzygęba*, *Picera*, *Pipinka*, *Pitka*, *Pięta*, *Sadło*, *Stopa*. W tej grupie znajdują się zarówno formy rzeczownikowe, jak i mające postać przymiotników: *Babski*, *Brudny*, *Cała*, *Chudy*, *Ciężarny*, *Goły*, *Rudy*.

³ Pisał o tym min. K. Michalewski, *Udział imion własnych we wzbogacaniu apelatywnych zasobów słownikowych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1972, t. 18, s. 101-131.

W przypadku zmian nazwisk związanych z anatomią człowieka można zaobserwować chęć zmiany przede wszystkim takich antroponimów, których podstawy nazywają męskie i żeńskie narządy płciowe czy inne sfery intymne (pośladki, piersi), tradycyjnie należące w naszej kulturze do tabu językowego. Niktórę z przykładów funkcjonują w powszechnym rozumieniu jako wulgaryzmy (morda, fiutek, kutas, dupa) co również może być przyczyną niechęci do używania tych form. Kilkakrotne pojawienie się przykładu *Noga* świadczy natomiast o utożsamianiu tego antroponimu z przezwiskiem oznaczającym człowieka ślamazarnego, niedołężnego.

Kolejną, czytelną semantycznie grupę zmieniających nazw osobowych tworzą takie, w których podstawa apelatywna określa cechę psychiczną, lub typowe dla pierwotnego nosiciela zachowanie. Np: *Babiarz, Bździuch, Ciapa, Chujduś, Gamoń, Gwizda, Jąkała, Kika* (ap. 'kikut'), *Niepsuj, Oszust, Pryk, Przerywacz, Pierło, Ruchala, Sikala, Solipiwo, Sraliński* itp. Tak jak poprzednio pojawiają się też substantywizowane przymiotniki: *Dziki, Durny, Głodny*. Już z przeglądu tych kilkunastu przykładowo wybranych nazwisk można wyciągnąć wnioski, że przeważają formy o zdecydowanie ujemnym nacechowaniu emocjonalnym, podkreślające wady czy też ułomności pierwotnego nosiciela. Chociaż nie jest to regułą, gdyż odnotowano również przykład zmiany nazwiska *Wesoły*, będącego w potocznym rozumieniu określeniem pozytywnym semantycznie.

Przechodząc do grupy antroponimów z podstawą apelatywną należącą do nazw świata zwierzęcego należy zwrócić uwagę na pojawiający się problem zaklasyfikowania konkretnej formy do określonego zbioru znaczeniowego. Na przykład nazwy osobowe *Miś* i *Misiek* mogą pochodzić zarówno od apelatywu o takim samym brzmieniu, jak i od imienia *Michał*, w jego spieszczonej, ale dość powszechnej formie. Podobnie z nazwiskiem *Pudlak*, które wprowadzie sam wnioskodawca uznał za pochodne od rasy psów francuskich, ale równie prawdopodobne jest doszukiwanie się związku z apelatywem *pudło*.

Osobowe nazwy własne, których podstawa apelatywna należy do nazw świata zwierzęcego, stanowią ok. 1/4 całego materiału i tworzą największą zwartą grupę znaczeniową. Wśród nich zdecydowanie przeważają formy brzmiące jak nazwy ssaków (84), przed ptakami (28) i owadami (14). Najmniej liczne zbiory tworzą określenia ryb i gadów (po dwa przykłady). W niewielkim stopniu reprezentowana jest fauna obca (*Papuga, Pudlak, Słoń*). Pojawia się też przykład nazwy zwierzęcia legendarnego (*Smok*). Wśród zwierząt krajowych, których nazwy gatunkowe brzmią jak negatywnie odczuwane nazwiska, najwięcej związanych jest z gospodarstwem rolnym (77). Formy powstałe od rodzimej fauny dzikiej są o ponad połowę rzadsze (36).

Najczęściej zmieniane nazwiska to *Baran* i *Koza*. Zajmują one 8% całości materiału (40 egzemplifikacji). Potwierdza to wcześniejsze ustalenia frekwencji

antroponimów odapelatywnych dokonane przez A. Cieślikową⁴ oraz wyniki badań językoznawców zajmujących się współczesnymi zmianami nazwisk. Mam tu na myśli prace R. Łobodzińskiej⁵ i J. Bubaka⁶. Prawie wszystkie analizowane podstawy apelatywne, oprócz znaczeń podstawowych posiadają również przenośne, określające ludzkie cechy charakteru czy ułomności. Na przykład *baran* – mówi się o człowieku głupim, *koziół* – o człowieku upartym, *lis* – o człowieku sprytnym. Większość wnioskodawców kojarzy takie nazwiska przede wszystkim z przezwiskami, a co się z tym wiąże – ze znaczeniami przenośnymi. Mechanizm powstawania wtórnego nacechowania ekspresywnego jest przeciwny do procesu personifikacji. Zgodnie z nim, skoro w świadomości społecznej *baran* to zwierzę uparte i głupie, to również w człowieku noszącym takie miano należy dopatrywać się tych cech. Oczywiście można przyjąć, że takie były realne przyczyny historycznego powstania tej konkretnej nazwy osobowej. Jednakże, jak wspomniałem wcześniej, dzisiejszy wnioskodawca nie ma nic wspólnego z kontekstem psychosytuacyjnym istniejącym w momencie kreacji danego przezwiska. Tym samym nacechowanie ekspresywne w omawianej formie jest dla niego elementem wtórnym, wynikającym z określonej struktury znaczeniowo-brzmieniowej nie zaś z pozajęzykowej rzeczywistości. Takie zmiany nazwisk dowodzą, że przy analizie onomastycznej nie powinno się całkowicie pomijać warstwy semantycznej, gdyż to ona głównie wpływa na decyzję użytkowników. Inne przykłady z tej grupy: *Caban*, *Cielątko*, *Czapla*, *Dzik*, *Jalocha*, *Kaczor*, *Kaczorek*, *Kita*, *Kotas*, *Kret*, *Krowa*, *Królik*, *Pajak*, *Pies*, *Rapeta*, *Rek*, *Wieprzek*, *Wilk*, *Wrona*, *Wróbel*, *Wyderka*, *Zajac*, *Zwierz*, *Żabka*, przymiotnik: *Gniady*.

Kolejnym omawianym zbiorem nazw są antroponimy, których podstawa apelatywna należy do nazw świata roślinnego. Znalazło się tu kilkanaście przykładów: *Bania*, *Cebula*, *Dębiec*, *Chójka*, *Głąb*, *Grzyb*, *Jabluszek*, *Kapusta*, *Kapuściński*, *Ogórek*, *Salata*, *Ulenżalka*. Nazwisko *Chójka*, związane etymologicznie z określeniem sosny (por. *chojka*, *choinka*) we wszystkich przypadkach (7 osób) utożsamiane było z wulgarnym określeniem męskiego narządu płciowego. I tu należałoby dopatrywać się występującego nacechowania ekspresywnego. Oprócz tego miana dużą frekwencją charakteryzują się formy *Kapusta* i *Ogórek* (odpowiednio 6 i 4 egzemplifikacje). W pierwszym przypadku, jak wynika z analizy motywacji wnioskodawców, czterem

⁴ Por. A. Cieślikowa, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 219.

⁵ R. Łobodzińska, *Zmiany imion i nazwisk we Wrocławiu w latach 1945–1950*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1991, t. 27, s. 173–178; te same, *Zmiany imion i nazwisk obcych we Wrocławiu w latach 1945–1956*, „Onomastica Slavogermanica” 1993, t. 18, s. 157–161.

⁶ J. Buba k, *Socjolingwistyczny i prawny aspekt zmiany nazwiska w Polsce*, „Onomastica” 1982, t. 27, s. 91–108.

nosicielom kojarzy się to nazwisko z wyrażeniem: kapusta – głowa pusta, czyli jako odpowiednik czegoś niemądrego, bezrozumnego (stąd przenośnie – głupi człowiek) z popularnego wiersza dla dzieci J. Brzechwy *Na straganie*. Tylko jeden zainteresowany dopatruje się analogii z apelatywem *kapuś* – ten, który donosi na innych.

W przypadku antroponimu *Ogórek*, aż trzech nosicieli ma na imię Jerzy, co wyraźnie wskazuje na asocjację z dziecięcą rymowanką: „Jurek, ogórek, kiełbasa i sznurek, kiełbasa uciekła a Jurek do piekła, bęc!” Na nacechowanie ekspresywne tych nazwisk złożyły się dwa czynniki. Po pierwsze obie formy rymują się w przytoczonych wyrażeniach, co sprzyja ich zapamiętywaniu, a po drugie takie wzorce rymu występują w literaturze, bądź w języku mówionym dzieci, które reagują bardzo spontanicznie i w jawny sposób komentują nietuzinkowe nazwy własne⁷. W obu przypadkach „śmieszność” nie wiąże się bezpośrednio z desygnatem, a pojawia się na skutek wtórnego skojarzenia z przypadkowymi określeniami: kapusta – głowa pusta; Jurek, ogórek, sznurek, istniejącymi w tradycji językowej i dobranymi na zasadzie podobieństwa brzmieniowego. Nacechowanie ekspresywne apelatywów *kapusta* czy *ogórek* występuje jedynie w wymienionych kontekstach. Głównym czynnikiem sprawczym powstawania tych kontekstów jest rym.

O ile w omawianych nazwiskach o podstawach należących do nazw świata roślinnego sugerowano przede wszystkim ich śmieszność, tak w przypadku kolejnej grupy wnioskodawcy zwracają głównie uwagę na obraźliwe znaczenie tych form. Mowa tu o nazwach własnych brzmiących jak apelatywa określające zawód, zajęcia czy funkcje społeczne. Większość przykładów: *Fagas*, *Goniec*, *Hajduk*, *Koniuch*, *Kuchta*, *Pacholek*, *Świniarek*, *Woźny* – to nazwania służby dworskiej, konotujące informacje o relacjach podwładności względem drugiego człowieka. Jeszcze przed półwieczem określenia te nie niosły żadnych treści negatywnych, gdyż oznaczały zawód lub wykonywane zajęcie. Wraz z zanikiem nazywanej rzeczywistości pozajęzykowej wymienione apelatywa rozszerzyły swoje pola znaczeniowe nabierając cech ekspresywnych i przyjmując funkcje przezwisk. Przykład innych zmienianych nazwisk: *Bednarz*, *Cieśla*, *Górnik*, *Kuśmierz*, *Rzeźnik*, *Żebrak*, *Wozignój*. W tej grupie pojawia się też popularny w Polsce antroponim *Kowalczyk*. Wnioskodawca pragnie jego zmiany, gdyż jego zdaniem to *nomen proprium* jest zbyt pospolite. Tak więc, nieatrakcyjność tego nazwiska jest też rodzajem nacechowania ekspresywnego. To zarazem jedyny przykład, w którym niechęć do używania konkretnego miana jest pochodną jego popularności.

⁷ Na marginesie dodam, że w ponad 70% przypadków głównym powodem zmiany jest, jak podają rodzice, dobro dziecka narażonego na złośliwe docinki rówieśników.

W zbiorze antroponimów rodzimych, których brzmienie sugeruje związek z nazwami ubiorów lub ich części na uwagę zasługuje przykład *Kuta* definiowany w słownikach jako 'strój mnisi, habit'. W takim znaczeniu rozumiał to nazwisko tylko jeden z sześciu nosicieli. Pozostali jednoznacznie wskazywali na powiązania z wulgarnym określeniem męskiego narządu płciowego. W tych przypadkach bezpośrednią przyczyną zmiany było fonetyczne podobieństwo omawianej formy do innego, nacechowanego ekspresywnie apelatywu. Potwierdza to tezę, że negacja wulgaryzmów rozciąga się również (w przypadku nazwisk) na formy o podobnym brzmieniu (*Kotas, Kudas, Kuta*) chociaż zupełnie różnym znaczeniu rzeczywistym.

Pozostałe przykłady zmienianych nazwisk rodzimych można zaliczyć do następujących grup:

a) antroponimy, które nawiązują do apelatywów nazywających narzędzia, instrumenty i urządzenia techniczne: *Armata, Bubel, Cepowski, Dzwonek, Gruchot, Hamulec, Kotwica, Maszyna, Świderek*.

b) nazwiska tożsame formalnie z nazwami przedmiotów i ich zbiorów: *Bryła, Donica, Guzik, Klatka, Pielucha, Powłoka, Pudło, Sagan, Skorupa, Snopek, Szmata, Świca*.

c) formy, które nazywają istoty nadprzyrodzone: *Anioł, Dusza, Szatan*. W tym przypadku można podkreślić fakt, że antroponim *Anioł* jest w warstwie apelatywnej odbierany raczej pozytywnie. Zastanawia natomiast brak innych, na przykład gwarowych, synonimów apelatywu *Szatan*, który jako nazwa własna pojawia się w omawianym materiale aż czterokrotnie.

d) przykłady będące skostniałymi zawołaniami, powiedzeniami czy cytatami: *Ojczenasz, Siomucha, Tyndyryndy*.

e) antroponimy, których znaczenie nie kwalifikuje ich do żadnej z wymienionych grup: *Bękart, Biba, Burdel, Ciupa, Figiel, Kolenda, Kredens, Kupa, Niedziela, Śmieciuch, Świeżak, Wyraz, Wrzawa, Zawieja*.

W przeciwieństwie do licznych w omawianym materiale nazwisk rodzimych, skromnie reprezentowane są nazwy osobowe nawiązujące do rdzeni obcych (łącznie 14 przykładów): *Dub, Durak, Frajer, Gos, Katz, Pilc, Reks, Solowiej, Szczot*.

Zmiana nazwisk niejasnych, takich jak *Bistula, Chemij, Holajda, Klapitka, Kuźwa, Pizło, Purwin, Warrabida* potwierdza wcześniejsze spostrzeżenia, że najważniejsze dla nosiciela jest to, z czym się dane miano kojarzy. Czyli nawet w nazwisku nieczytelnym semantycznie wystarczy element przypominający brzmieniem wyrazy nacechowane emocjonalnie, by taka forma stała się dla wnioskodawcy uciążliwa jak to określono w ustawie „z powodów brzmieniowych lub skojarzeniowych”.

Na podstawie analizy przedstawionego materiału można wysnuć następujące wnioski:

A. Odapelatywna osobowa nazwa własna nabiera cech ekspresywnych, dostrzegalnych przez wnioskodawców, w wyniku jednego z pięciu przedstawionych poniżej procesów lingwistyczno-asocjacyjnych, które można zapisać za pomocą symboli graficznych⁸:

$$1. A^0 \rightarrow N^+$$

W tej grupie nacechowanie ekspresywne wywołuje sam proces onimizacji apelatywów (*Bryłka, Cieśla, Pięta, Stopa*).

$$2. A^+ \rightarrow N^+$$

Tu należą nazwiska równe apelatywom, które same w sobie nacechowane są ekspresywnie – wulgaryzmy, wyrażenia z pogranicza tabu językowego, określenia negatywnych cech psychicznych i fizycznych itp. (*Dupa, Gbur, Kutas, Pokraka*).

$$3. A^{(+)} \rightarrow N^+$$

Znaczenie ekspresywne pojawia się na skutek wtórnego nacechowania neutralnego apelatywu w procesie personifikacji opartej na podkreśleniu jednej z cech charakteru desygnatu: ap. *lis* 'chytry lis' (proces personifikacji) – n.o. *Lis* 'chytry człowiek'. (podobnie *Baran, Koziół*).

$$4. A^0 \rightarrow A2^+ \rightarrow N^+$$

W tej grupie znajdują się nazwiska w zasadzie etymologicznie neutralne. Ich wtórne pejoratywne nacechowanie emocjonalne wynika z fonetycznego podobieństwa do odczuwanych negatywnie apelatywów (*Kuta, Stanik*).

$$5. (A^0 : A2 : A3)^+ \rightarrow N^+$$

Nazwiska równe są apelatywom neutralnym pod względem ekspresywności, ale nabierają znaczeń pejoratywnych w określonych kontekstach, istniejących na zasadzie podobieństw brzmieniowych (*Jurek – Ogórek – sznurek*).

W procesach 1, 2, 3 główną rolę odgrywa semantyka, a więc „treść”, zaś w przypadkach 4 i 5 – struktura fonetyczna (forma) nazwiska. Taki podział pozwala zrozumieć chęć zmiany nazwisk niejasnych, o zatartym znaczeniu podstawy. We wcześniejszych artykułach R. Łobodzińskiej i J. Bubaka na ten temat podkreślano jedynie wpływ semantyki nazwisk pierwotnych na decyzję wnioskodawców, całkowicie pomijając zagadnienie struktury.

B. Do wniosków dodatkowych należy stwierdzenie, że formanty onimiczne znacznie osłabiają nacechowanie ekspresywne osobowych nazw własnych. Jedynie wtedy, gdy podstawa apelatywna należy do określeń cech psychicznych, fizycznych czy wyglądu nosiciela, prawdopodobieństwo zmiany nazwiska będącego derywatem onomastycznym jest bardzo duże.

⁸ *N* oznacza analizowane nazwisko; *A* określenie podstawy apelatywnej; *A*₂ i *A*₃ inne apelatywa; + lub 0 to symbol nacechowania ekspresywnego lub jego braku; znak kierunku określa kolejność poszczególnych etapów omawianego procesu.

C. Różnorodne cechy gwarowe, jak i obecność nazwisk obcych, występujące w analizowanym materiale, świadczą o napływowym charakterze ludności aglomeracji łódzkiej. Ponieważ nie stanowią one przedmiotu badań, w pracy problem ten pominięto.

D. Duże znaczenie przy określaniu nacechowania ekspresywnego osobowej nazwy własnej ma subiektywne wyczucie językowe nosiciela.

E. Przedmiotem zmiany mogą być nazwiska pochodne od rzeczowników, jak i innych części mowy (przymiotników – *Brudny*; zaimków – *Tentam*). Znaczy to, że kryterium kategoriale nie odgrywa większej roli.

F. Zmieniane są przede wszystkim takie formy, które równolegle mogą występować w funkcji przezwisk, jednakże pod warunkiem, że współcześnie ten przezwiskowy charakter nazwy jest rozpoznawany. Nazwiska, które wcześniej nie były przezwiskami, zaś w dzisiejszej świadomości językowej za takie są uważane (*Koniuch*, *Pacholek*, *Sługa*), również ulegają zmianom.

Роберт Миляк

ЭКСПРЕССИВНАЯ ОКРАСКА ФАМИЛИЙ ЛОДЗИНСКОГО НАСЕЛЕНИЯ

В настоящей статье рассматривалось около 460 личностных имен собственных, которые считались их носителями осмеивающими или обидными и по этому поводу были заменены другими фамилиями. Материал собирался в территориальных отделениях государственной администрации и рассматривался с точки зрения социалингвистических процессов, влияющих на решения потребителя.

Собранные антропимы можем разделить на три группы: отечественные, чужие и неизвестного происхождения. В самой большой группе отечественных фамилий чаще всего меняются формы фонетически похожие на известные носителю апеллативы так, как они могут одновременно выполнять функцию кличек и именно это решает о возникновении экспрессивной окраски. Носители придают большое значение так семантике, как и звучанию употребляемых антропимов. Отрицательный оттенок рассматриваемых примеров создается из-за большего количества языковых процессов возникших посредством сравнения носителями двух разных систем: ономастической и апеллативной.

Современные изменения фамилий жителей Лодзи, свойственные и жителям других городов, это производная изменений в языковом сознании потребителей современного польского языка.